

Instytut Historii KUL

MIECZYŚLAW RYBA

*Przełomowe wydarzenia polityczne w Lublinie w czasie
I wojny światowej. Na drodze do niepodległości*

Landmarks of the First World War in Lublin.
On the way to the independence

Znaczenie Lublina w czasie I wojny światowej rosło wraz z rozwojem wypadków wojennych, a zarazem wydarzeń politycznych, które rozgrywały się na terenie miasta. Początek wojny nie zmienił prowincjonalnego charakteru Lublina. Życie polityczne i społeczne nie miało dynamicznego charakteru¹. Odezwa naczelnego wodza armii rosyjskiej, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, zawierająca obietnice autonomii dla Królestwa Polskiego, również nie stanowiła przełomu, który mógłby poruszyć szerokie warstwy społeczne². Polacy pamiętali

¹ W. K., *Refleksje na czasie*, „Głos Lubelski”, 21 maja 1915, s. 2.

² W odezwie tej czytamy: „Polacy! Wybiła godzina, w której urzeczywistnić się mają ojców i dziadów Waszych nadzieje. Półtora wieku temu żywe ciało Polski zostało rozszarpane na strzępy, lecz dusza Polski nie zginęła. Polska żyła nadzieją, że czas zmartwychwstania nadejdzie, że przyjdzie chwila braterskiego pojednania z Wielką Rosją. Wojska rosyjskie niosą Wam błogosławioną wieść zgody. Niech znikną granice, dzielące Polski naród. Niech się złączy on i stworzy całość pod berłem CESARZA Rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska wolna w zachowaniu swej wiary, języka ojczystego i samorządu. Jednego tylko oczekuje od Was Rosja: równego poszanowania praw ludów, z którymi połączyła Was historia. Z otwartym sercem, z wyciągniętą dłonią bratnią wychodzi na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Ona wierzy, iż nie pokrył się rdzą miecz, którym pod Grunwaldem pokonano wroga. Od brzegów Oceanu Spokojnego aż do Morza Północnego ciągną zastępy rosyjskie. Jutrznia nowego życia świta nad Wami. Niech Krzyża znak święty przewodzi Wam, jako symbol cierpienia i odrodzenia narodów”. Muzeum Historii Miasta Lublina [dalej: MHML], „Polacy”. Odezwa Naczelnego Dowódcy Armii General Adjutanta Mikołaja 1914 r., ML/H/162, knbl.

niezwykle bolesną decyzję władz rosyjskich dotyczącą wyodrębnienia guberni chełmskiej (działo się to niedługo przed rozpoczęciem wojny)³. Wyodrębnienie to miało na celu stworzenie przyczółka do pełnej rusyfikacji terenów Królestwa Polskiego. Mimo działań rusyfikacyjnych na terenie ziemi chełmskiej i Podlasia następowała szybka polonizacja dawnej unickiej ludności, która po 1905 r. miała prawo powrotu do katolicyzmu w obrządku łańciskim⁴. Widząc to wszystko, władze cerkiewne i państwowe obawiały się utraty kontroli nad tym terytorium, stąd decyzja o wyodrębnieniu guberni chełmskiej. Kościół katolicki również doznawał różnorodnych prześladowań w czasach carskich. Nieustannie w stanie formalnej likwidacji była diecezja podlaska (był to wynik represji po powstaniu styczniowym), a po śmierci biskupa Franciszka Jaczewskiego w okresie wojennym diecezja lubelska pozbawiona była nowego pasterza. Polacy obawiali się, że diecezja ta z biegiem czasu również może ulec likwidacji⁵. Wszystko to nie napawało zachętą na skuteczną współpracę z Rosją.

Narodowi demokraci w czasie wojny (zorientowani antyniemiecko) z zainteresowaniem przyjęli obietnice Wielkiego Księcia i próbowali stworzyć niedaleko Lublina tzw. Legion Puławski, czyli wyodrębnioną polską jednostkę wojskową, walczącą u boku armii rosyjskiej. „Głos Lubelski”, miejscowy organ prasowy narodowych demokratów, pisał: „Legiony polskie tworzą składową część armii rosyjskiej i są zorganizowane na zasadach pospolitego ruszenia, czyli formacji tworzonej na czas wojny i ulegającej rozwiązaniu po jej zakończeniu. Obecnie jednak mamy możliwość tworzenia organizacji wojskowej o charakterze polskim, z dowództwem polskim i polską komendą, przy czym uczestnicy Legionów nie mogą być traktowani przez przeciwnika jako partyzanci, gdyż posiadają wszystkie prawa strony walczącej [...]”⁶. Jednakże i ta inicjatywa okazała się nieudana, nie znajdowała bowiem większego oddźwięku społecznego⁷.

Tak naprawdę przełomowe znaczenie miało dopiero przesunięcie frontu w lecie 1915 r., a dalej zaprowadzenie w Lublinie okupacji austriackiej, która od października 1915 r. skutkowałą przeniesieniem do Lublina generalnego gubernator-

³ A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster”. *Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915*, Lublin 2013, s. 264; L. Grossfeld, *Sprawa Chełmszczyzny w 1918 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 81 (1974), s. 33.

⁴ Należy pamiętać, że od roku 1875 Kościół greckokatolicki został zlikwidowany przez władze carskie i rozpoczęły się regularne prześladowania unitów, siłą przypisanych do prawosławia. K. Grzesiak, *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918–1939*, Lublin 2010, s. 46–47.

⁵ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 211–212.

⁶ *Legiony*, „Głos Lubelski”, 4 lutego 1915, s. 2.

⁷ Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [dalej: BKUL], Archiwum Jana Steckiego, sygn. 566, k. 22.

stwa⁸, drugiego po Warszawie centralnego ośrodka administracyjnego dla okupowanych ziem Królestwa Polskiego. Lublin zatem stał się, obok Warszawy, drugim co do ważności ośrodkiem politycznym na tych ziemiach. Szczególnie mocno chciały ten fakt zdyskontować kręgi antyrosyjskie, szukające u boku Austriaków możliwości nakierowanych na odbudowę polskiej państwowości. Chodzi tu tak o kręgi typowo aktywistyczne (środowiska współpracujące z galicyjskim Naczelnym Komitetem Narodowym), jak i, do pewnego stopnia, wywodzące się z lewicy niepodległościowej (Polska Partia Socjalistyczna „Prawica”, Polskie Stronnictwo Ludowe i in.). Aktywność ta koncentrowała się chociażby w dziedzinie prowadzenia akcji werbunkowej do Legionów polskich⁹.

Na poziomie emocjonalnym i po części realnym kulminacją tego proaustriackiego ruchu politycznego nastąpiła po ogłoszeniu aktu 5 listopada. W siedzibie lubelskiego generalnego gubernatorstwa akt ten ogłosił generał-gubernator Karl Kuk, a duże emocje polityczne z tym związane stały się nawet udziałem części narodowców. Jeden z liderów Lubelskiej Narodowej Demokracji, Jan Stecki, w czasie uroczystości w Generalnym Gubernatorstwie wypowiedział słowa, które zupełnie odstawały od antyniemieckiej orientacji obozu politycznego, z którego mówca się wywodził. „Wskrzeszone przez niezłomną logikę dziejów – głosił Stecki – oparte mocno o naturalne swoje podstawy narodowe, związane wdzięcznością i przyjaźnią z Tymi, których mądrości i sprawiedliwości zawdzięczać ma swoje istnienie, Państwo Polskie zachowa na zawsze w pamięci imiona Tych Wielkich Monarchów, na których cześć wznosimy okrzyk: Jego Cesarska i Królewska Mość, Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, Franciszek Józef I, niech żyje! Jego Cesarska Mość, Cesarz Niemiec, Wilhelm II, niech żyje!”¹⁰. Ogłoszenie przez państwa centralne powołania do życia państwa polskiego przełamywało, zdaniem wielu, międzynarodowy marazm, jaki istniał w tej sprawie przez długie lata niewoli. Dla środowisk aktywistycznych, nastawionych na rozwiązanie kwestii polskiej, opierając się na państwach centralnych, było to wydarzenie ogromnej wagi, dające im także duży kredyt społecznego zaufania u Polaków¹¹. „Ziemia Lubelska”, związana z proaustriacką, jednoznacznie aktywistyczną Ligą Państwowości Polskiej, wyrażała wielkie nadzieje na odbudowę polskiej państwowości. Na jej łamach pojawiały się jednoznaczne ataki na narodowców, którzy cały czas zgłaszali wątpliwości co do szczerości intencji państw centralnych

⁸ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 38–39.

⁹ Por. Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Polska Partia Socjalistyczna, Komunikat Zjednoczonych Organizacji Niepodległościowych Ziemi Lubelskiej, Lublin, 7 października 1915, sygn. 305/III/45, pt. 13, k. 13.

¹⁰ BKUL, Archiwum Jana Steckiego, sygn. 566, k. 90.

¹¹ M. Ryba, *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914–1918*, Lublin 2007, s. 157–183.

w stosunku do Polski. Czytamy: „Te żywioły polityczne, które oporem dziś stają wobec akcji odbudowy państwa polskiego, to złe, chorobliwe narośle na naszym organizmie narodowym, to objawy smutne, lecz zrozumiałe wobec fatalnych warunków politycznych, w jakich żyć musieliśmy przez długie dziesiątki lat. Nie są one jednak groźnymi, nie mają bowiem za sobą szerszych wpływów. Kto w kraju umiał bezstronnie wokół siebie popatrzeć w ciągu tych ostatnich dni kilkunastu, ten pojmuje, iż ogromna większość narodu naszego stoi dziś pod hasłem: na podstawie manifestów 5-go listopada budujemy gmach Państwa Polskiego!”¹².

Na poziomie instytucjonalnym jednym z bezpośrednich skutków aktu 5 listopada były wybory samorządowe, które w Lublinie odbyły się pod koniec roku 1916¹³. Dzięki temu życie polityczne miasta uległo przyspieszeniu, zwłaszcza że od czasu upadku powstania styczniowego w miastach Królestwa Polskiego nie było rzeczywistego samorządu. Oczywiście, tak w kampanii wyborczej, jak i po ukonstytuowaniu się władz samorządowych dominowała w dużej mierze tematyka niepodległościowa, sprawy ściśle samorządowe (dotyczące zarządzania sprawami miejskimi) schodziły w dobie wojny jakby na plan drugi. W ulotce Wyborczego Komitetu Demokratycznego z 18 listopada 1916 r. czytamy: „W obecnych warunkach Rada Miejska ma być wyrazicielem opinii miasta nie tylko w sprawach gospodarczych, ale i ogólnokrajowych. Komitet Demokratyczny domaga się Waszych głosów, wyborcy, gdyż postawi tylko na takich Kandydatów, którzy staną na stanowisku czynnej walki o niepodległość, na stanowisku wprowadzenia w życie haseł Rządu, Sejmu wybranego przez najszerze warstwy ludności bezpośrednio, Armii uczestniczącej w wojnie z Rosją, Armii powstałej z poboru. [...] W Wolnej Polsce silny Rząd, wolny sejm, armia bitna – a w życiu narodu, w jego gospodarce wewnętrznej zabezpieczenie praw szerokich mas!”¹⁴. Na inauguracji obrad Rady Miejskiej padały również deklaracje o charakterze ściśle ogólnopolskim. W imieniu radnych Polaków przemówił Kazimierz Świerczewski, który, uznając postanowienia aktu 5 listopada, żądał powołania do życia niepodległego państwa polskiego. W deklaracji tej zawarte było uznanie legalności władzy Rady Stanu, hołd dla Legionów, a także dla komendanta Piłsudskiego¹⁵.

Oczywiście różne udogodnienia narodowościowe, jakie czynili wobec Polaków Niemcy i Austriacy (m.in. spolszczenie szkolnictwa na terenach okupowanych, powołanie do życia Rady Stanu), nie gasiły sporów politycznych wśród

¹² *Na nowej drodze*, „Ziemia Lubelska”, 25 listopada 1916, s. 2.

¹³ Ordynację miejską regulowało rozporządzenie naczelnego wodza armii austro-węgierskiej z 18 sierpnia 1916 r. Ustawa samorządowa. Rozporządzenie Naczelnego Wodza armii z 18 sierpnia 1916 r. dotyczące ordynacji miejskiej dla miast Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia, „Ziemia Lubelska”, 26 sierpnia 1916, s. 1–3.

¹⁴ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie [dalej: BL], I wojna światowa, Ulotka wyborcza Komitetu Demokratycznego, sygn. I A5c, k. 37; por. M. Ryba, *Środowiska i ugrupowania...*, s. 183–207.

¹⁵ Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, „Ziemia Lubelska”, 5 stycznia 1917, s. 3.

polskich stronnictw. Wszak w lipcu 1917 r. doszło do kryzysu przysięgowego, internowania Józefa Piłsudskiego i wielu wiernych mu legionistów¹⁶. Tego typu kryzysy polityczne wynikały ze zmiennych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Wybuch rewolucji w Rosji w dużej mierze osłabiał antyrosyjskie nastawienie sporej części społeczeństwa, a zarazem sporej części polskiej warstwy politycznej. Możliwa zaś ostateczna klęska wojenna państw centralnych osłabiała zapał aktywistów¹⁷. Piłsudski, nie wierząc już wtedy w skuteczność współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami, doprowadził do kryzysu przysięgowego. Jego uwięzienie doprowadziło do bardzo ostrych reakcji polskich ugrupowań lewicowych. I tak lewica niepodległościowa skupiona w Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych wydała oświadczenie o bardzo jednoznacznej treści: „Za pierwszy i nieodzowny warunek skutecznej działalności przyszłego rządu polskiego w łączności ze społeczeństwem uważamy przyznanie swobód obywatelskich, w pierwszym rządzie cofnięcie wszelkich represji w stosunku do osób aresztowanych w sprawach politycznych i za strajki, uwolnienie internowanych legionistów, powrót krajowi Józefa Piłsudskiego, wolność prasy i zebrań. Poza tym stwierdzamy, że o przyszłym ustroju państwa polskiego mocen będzie decydować jedynie Ustawodawczy Sejm polski, którego zwołanie na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego winno być jednym z najpierwszych zadań rządu”¹⁸. Zatem po uwięzieniu Piłsudskiego środowiska lewicy niepodległościowej schodziły na pozycje antyniemieckie i antyaustriackie, deklarując rozczarowanie dla „oszukańczej” polityki państw centralnych.

Moment najbardziej przełomowy co do kształtu lubelskiej sceny politycznej, a zarazem dobijający reputację polityczną aktywistów, był związany z podpisaniem traktatu brzeskiego z początku 1918 r., w którym to państwa centralne przekazywały nowo powstałej Ukrainie ziemię chełmską i Podlasie. Niosło to ze sobą najgorsze skojarzenia z czasów zaboru rosyjskiego (wyodrębnienie guberni chełmskiej) i poczytywane było jako jawna zdrada Berlina i Wiednia wobec sprawy polskiej. Dla mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny z racji bliskości geograficznej rzeczywistość ta była odbierana wyjątkowo emocjonalnie. Od tej pory żadne ugrupowanie polityczne oficjalnie stawiające na państwa centralne nie miało szans zyskania sympatii Polaków. Znamienna jest analiza ówczesnej sytuacji, przeprowadzona przez jednego z przywódców lubelskich narodowców, Ryszarda Wojdalińskiego: „My [...] pokój [brzeski – M. R.] traktowaliśmy jednakże w znacznym stopniu inaczej niż te elementy aktywistyczne, które wierzyły jeszcze, że państwa centralne zwyciężą. Dla nich wytworzona sytuacja kryła w sobie niebezpieczeństwo pozostania na stałe, dla nas zaś, którzy byliśmy prze-

¹⁶ A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1983, s. 299–300; por. J. Konefał, *Legiony Polskie w Lubelskiem 1914–1918*, Lublin 1999, s. 211.

¹⁷ W. Suleja, *Orientacja antyrosyjska w 1914 r.*, „Dzieje Najnowsze” 36 (2004), z. 3, s. 53.

¹⁸ „Dziennik Lubelski”, 26 września 1917, s. 2.

konani o zwycięstwie państw koalicji, miała charakter przejściowy i ułatwiający nam konsolidację całego społeczeństwa na platformie orientacji koalicyjnej. W gruncie więc rzeczy, nie obawialiśmy się o utratę tych ziem i wcielenia ich do państwa ukraińskiego, ale chcieliśmy wykorzystać ogólny nastrój i ostatecznie obrócić społeczeństwo przeciw Austrii i Niemcom, a także dać wyraz szczeremu oburzeniu własnemu przeciw cynicznej zdradzie przez Austrię interesów polskich i wreszcie udowodnić, że bezkarnie frymarczyć ziemiami naszymi nikomu nie pozwolimy¹⁹. Narodowcy zatem czuli się zwycięzcami, aktywistyczna polityka nastawiona na współpracę z Niemcami i Austriakami właśnie bankrutowała. Lewica niepodległościowa, już wówczas stojąca na pozycjach pasywistycznych (po internowaniu Piłsudskiego), nie niosła na swoich barkach oskarżeń o współpracę z państwami centralnymi i mogła również pokazać rację po swojej stronie. Na terenie Lublina i Lubelszczyzny pojawiły się strajki i demonstracje protestacyjne. Dochodziło nawet do użycia broni i ofiar śmiertelnych. Rada Miejska w Lublinie 21 marca 1918 r. wydała mocne w tonie oświadczenie polityczne, zawierające żądania: „1. Faktycznego oddania Radzie Miejskiej wszelkich atrybutów władzy samorządowej w myśl rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1916 r.; 2. Zorganizowania przez władze okupacyjne swobody działania organom samorządowym we wszystkich dziedzinach Radzie Miejskiej przekazanych; 3. Zagwarantowania istotnego, że bez zgody Zarządu Miejskiego absolutnie nikomu nie będą wydane pozwolenia na wywóz z miasta artykułów pierwszej potrzeby i że racje żywnościowe nie będą zmniejszone²⁰. Tego typu sytuacja skłoniła generała-gubernatora Antona Lipoścaka do rozwiązania Rady Miejskiej²¹.

Klęska polityczna aktywistów była ogromna. To przede wszystkim dlatego u samego końca wojny, 28 października 1918 r., Rada Regencyjna zdecydowała się powierzyć kierowanie warszawskim rządem Józefowi Świeżyńskiemu, politykowi wywodzącemu się wprost z obozu narodowych demokratów²². Dla Lublina ważne było, że komisarzem tego rządu na obszar lubelski został Juliusz Zdanowski, narodowy demokrat wywodzący się z Miechowa. „Głos Lubelski” z wielkim entuzjazmem przyjął powołanie do życia rządu Świeżyńskiego. Czytamy: „Koło przedsięwzięć rządu musi się skupić cały naród i całą swoją wolę narzucić obcym czynnikom. Na naszej ziemi naród i rząd polski mogą być tylko panami, wszelka obca władza musi z Polski ustąpić!”²³.

Rząd Świeżyńskiego, który niedługo potem wszedł w konflikt z Radą Regencyjną, został zdymisjonowany i pojawiła się przestrzeń dla inicjatywy lewicy.

¹⁹ BŁ, R. Wojdaliński, *Wspomnienia lubelskie z lat 1914–1918*, sygn. 2199, s. 137.

²⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL] Akta Miasta Lublina, sygn. 19, k. 5.

²¹ J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat Lublina 1918–1939*, Lublin 1984, s. 53.

²² J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa 1986, s. 164.

²³ *Z polskim rządem*, „Głos Lubelski”, 25 października 1918, s. 1.

Względnie duża swoboda życia politycznego w Lublinie powodowała, że poważne plany właśnie z tym miastem wiązał obóz lewicy niepodległościowej. Stąd inicjatywa powołania do życia z 6 na 7 listopada 1918 r. Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, która była odbierana przez kręgi prawicowe jako zamach stanu. Funkcjonowanie tego rządu to krótki epizod w dziejach zmagania o polską niepodległość, jednakże świadczyło ono o wyjątkowym znaczeniu miasta na politycznej mapie ówczesnej Polski. Lewica, pozbawiona czasowo przywództwa internowanego Józefa Piłsudskiego, dość mocno radykalizowała swoje hasła społeczne i starała się przejąć sterowność życia państwowego w Polsce. Wystarczy przyrzeć się treści ulotki kolportowanej przez Lubelski Okręgowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej kolportowanej 1 maja 1918 r. Czytamy: „Zbrodnicza bezczelność rządów okupacyjnych, tych obecnych żandarmów Europy, tłumicieleli dążeń rewolucyjnych [...] została zdemaskowana dobitnie przed całym światem. Z powyższych przyczyn proletariat i demokracja całego świata musi się bronić przed nadejściem nowoczesnych Hunów pruskich i ich parobków austriackich. Od pogromu klikki junkiersko-militarystycznej, rozpadnięcia się strupieszalej Austrii i zwycięstwa rewolucji proletariackiej w Europie oczekiwając jedynie możemy urzeczywistnienia sprawy Niepodległej i Zjednoczonej Republiki Polskiej. Nie pomogą tutaj ugodowe konszachty Rady Regencyjnej, zabawka w »rząd polski« i samozwańcze wystąpienia domorosłych dyplomatów w Berlinie i Wiedniu. Wszelkie usiłowania w tym kierunku z obecnymi rządami spotka coraz mocniejsze kopnięcie okupantów, korzących się tylko przed pięścią i siłą”²⁴. Nie ulega wątpliwości, że powstanie w Lublinie ośrodka władzy o silnie lewicowym nachyleniu wzmagало napięcie polityczne na polskiej scenie, które spowodowało, że powrót Piłsudskiego z Magdeburga był odebrany z ulgą nie tylko przez lewicę, ale i przez prawicę. Znamiennie przedstawia się tutaj artykuł Ryszarda Wojdalińskiego, który mimo to, że należał do grona głównych liderów obozu narodowego w Lublinie, z niezwykłym entuzjazmem przyjął powrót Piłsudskiego. „Społeczeństwo polskie odetchnęło – pisał Wojdaliński – Komendant Piłsudski jednym pociągnięciem pióra położył kres wielkim operetkom rozmaitych rządów i rządzików, chwyciwszy mocno w swe ręce władzę wojskową, aby ją w odpowiednim momencie przekazać prawowitemu Rządowi Polskiemu”²⁵. Także Rada Regencyjna z ochotą przekazała Komendantowi prerogatywy wojskowej władzy, podporządkował się mu również rząd lubelski²⁶. Bieg głównych wydarzeń

²⁴ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Polska Partia Socjalistyczna, Lubelski Komitet Okręgowy PPS 1917–1919, sygn. 15/IV/5, k. 23; APL, K. u K. Kreiskommando in Lublin, sygn. 71, k. 46.

²⁵ BŁ, R. Wojdaliński, *Wspomnienia lubelskie...*, s. 185; por.: Piłsudski w Warszawie. *Tworzenie nowego rządu*, „Głos Lubelski”, 13 listopada 1918, s. 2.

²⁶ J. Lewandowski, *Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej w Lublinie*, [w:] *Lublin w dziele odzyskania niepodległości 1918*, red. W. Śladkowski, Lublin 1989, s. 46.

politycznych przesunął się całkowicie do Warszawy. Od tego momentu na kolejne lata Lublin stracił znaczenie polityczne z czasów I wojny światowej.

PODSUMOWANIE

Życie polityczne na terenie Lublina i Lubelszczyzny przyspieszało wraz z rozwojem wypadków wojennych i decyzji politycznych mocarstw w stosunku do sprawy polskiej. Początkowy względny marazm w tym zakresie zniknął wraz z przesunięciem się frontu i usytuowaniem w Lublinie Generalnego Gubernatorstwa – a więc stolicy okupacji austriackiej na ziemiach Królestwa Polskiego. Szczególną aktywność przejawiały ugrupowania lokujące swoje nadzieje na przyszłość sprawy polskiej we współpracy z Wiedniem. Kolejne ustępstwa polityczne władz okupacyjnych powodowały jeszcze większe ożywienie na lubelskiej scenie politycznej. Olbrzymie znaczenie zdawał się mieć akt 5 listopada 1916 r., kiedy to państwa centralne ogłosiły (m.in. w siedzibie lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa) powołanie do życia państwa polskiego. Duże znaczenie miały wybory samorządowe z końca 1916 r., kiedy to różne stronnictwa polityczne mogły zwerifikować swoją rzeczywistą siłę, wynikającą z poparcia społecznego. Kampania wyborcza, a także posiedzenia lubelskiej Rady Miejskiej stały się doskonałą okazją do prezentowania swojej wizji przyszłości rozwiązania sprawy polskiej, w mniejszym stopniu koncentrowano się na sprawach ściśle gospodarczych.

Mimo różnorodnych zachęt w stosunku do Polaków rozczarowanie do polityki państw centralnych wobec sprawy polskiej rosło i doprowadziło w lipcu 1917 r. do kryzysu przysięgowego i internowania Józefa Piłsudskiego oraz wielu wiernych mu legionistów. To z kolei wydarzenie doprowadziło do przeorientowania postawy lewicy niepodległościowej, która z pozycji aktywistycznych (współpracy z państwami centralnymi) przechodziła na pozycje jednoznacznie pasywistyczne (mocnej krytyki posunięć Wiednia i Berlina). Największe rozczarowanie w stosunku do państw centralnych przyniósł traktat brzeski z początku 1918 r. (zawierający m.in. decyzję o oddaniu Chełmszczyzny i Podlasia nowemu państwu ukraińskiemu), co skutkowało całkowitym upadkiem polityki aktywistycznej na polskiej scenie politycznej.

Przełom października i listopada 1918 r. to zmagania dwóch największych obozów politycznych (Narodowej Demokracji i lewicy niepodległościowej) o przejęcie kontroli nad odbudowującym się państwem polskim. Powołanie do życia Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej było próbą przejęcia przez lewicę kontroli nad biegiem politycznych wydarzeń. Była to zarazem kulminacja politycznego napięcia, jakie miało miejsce na gruncie lubelskim w 1918 r. Prawica była przekonana, że powstanie „separatystycznego” rządu może doprowadzić do wojny domowej i pogrzebania sprawy polskiej. Dlatego przyjazd Pił-

sudskiego i przejęcie przez niego rządów zostało przyjęte z ulgą przez całe spektrum polskiej sceny politycznej.

SUMMARY

The author writes about the changes on the political scene in Lublin during the First World War. Since 1915, Lublin was occupied by German and Austrian troops. Some political groups wanted to cooperate with Germany and Austria-Hungary, some opposed to this. 5th November Act 1916 gave the promise of creating a Polish state. Therefore, political parties collaborating with the Germans increased their activity. Later came the growing disappointment against German policy towards Polish. The worst was adopted the Treaty of Brest in 1918, when the Germans and Austrians gave Ukraine a part of Polish territory. In Lublin gained an advantage an anti-German group.

In November 1918, the government of Lublin formed the Socialists. To the political struggle, the government began Polish nationalists.